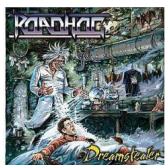


Roadhog - Dreamstealer (2015)

Written by bluelover

Wednesday, 03 May 2017 12:59 -

Roadhog - Dreamstealer (2015)



01. Liar 02. On the Witches Path 03. Dreamstealer 04. Chasing the Storm 05. Poison Man
06. Taste Your Sin 07. Roadhog 08. Run from the Devil (cover "Salem's Wych") 09. Dead of the Night
Michał "Kozioł" Kozioł - Drums Przemek "Pemo" Murzyn - Guitars Maciej "Ogór" Szupik - Guitars Krzysiek "Lawless" Tabor - Bass, Vocals

Zespół Roadhog powstał w 2012 roku, a trzy lata później przygotował swój debiutancki album opatrzony tytułem "Dreamstealer". Co ciekawe płyta została wydana za granicą naszego kraju poprzez amerykańską Stormspell Rec., a dopiero kilka miesięcy później otrzymaliśmy "wznowienie" od Thrashing Madness.

Szybki rzut oka na okładkę i od razu pachnie Acid Drinkers. Odpowiedź jest bardzo prosta - jej autorem jest Jerzy Kurczak znany ze współpracy właśnie z Kwasożłopami, ale też i Kat, Turbo, czy Wolf Spider. Dodajmy jeszcze do tego producenta - Olof Wikstrand (wokalista Enforcer) i sprawa robi się poważna. Jak na debiut to jest sporo pozytywnego "zamieszania" wokół tej płyty. Jak jednak wiadomo nie od dzisiaj - muzyka jest najważniejsza, więc czym prędzej do niej przejdźmy.

Wydawca w krótkiej notce dołączonej do tej płyty "zachwala" swoje wydawnictwo informacją, iż Roadhog gra w duchu lat 80-tych, ze specjalnym naciskiem na zespoły takie jak: Tyrant, Stormwitch, Vampyr czy Noisehunter. W zasadzie do tego stwierdzenia nie można nic dodać, bo rzeczywiście Krakusy grają właśnie taki oldschoolowy i staroświecki heavy. Dorzuciłbym tutaj jeszcze elementy znane z NWOBHM czy nawet z amerykańskiego power metalu. Dosyć ciekawa mieszanka i co najważniejsze nie ma mowy o jakimś kopiowaniu bardziej znanych kolegów po gitarze. Roadhog gra "swoje" i robi to w bardzo ciekawy sposób. Wiadomo, że korzystają z motywów i patentów wymyślonych dawno temu, ale przecież nie jest to żadna wada.

Roadhog - Dreamstealer (2015)

Written by bluelover

Wednesday, 03 May 2017 12:59 -

Materiał wbrew "szufladkowym" ograniczeniom jest bardzo zróżnicowany. Mamy tutaj szybkie i porywające numery ("Liar" czy "Roadhog"), nie brakuje też bardziej "hitowych" kawałków jak choćby "Taste Your Sin" (refreny!) czy "Dead Of The Night" - tutaj zresztą "się dzieje się". Od kapitalnego riffu w zwrotkach, po mega nośny refren, a po drodze mamy świetnie klimatyczne solo. Ten kawałek jest dla mnie najlepszą wizytówką tego zespołu. W skrócie takie granie chwytam w 100% i o to chodzi w tej muzyce.

"Dreamstealer" to bardzo dobra płyta i tutaj nie ma co się czarować, że jest inaczej. Kompozycje świetnie "siedzą", a produkcja materiału to światowa klasa. Jest oldschoolowo, lekko staroświecko, ale i z pazurem, bez zbędnego "zamulania". Dla mnie w szczególności "ekspozycja" basu jest sporą wartością dodaną do produkcji. Po prostu bardzo lubię jak ten instrument swobodnie sobie wypływa "na wierzch" i ma coś do powiedzenia, a tak się dzieje na tym krążku. Dodatkowo chłopaki mają głowę do pisania numerów, pomysłów nie brakuje, więc i specjalnie nie ma do czego się przyczepić.

Roadhog płytą "Dreamstealer" przenosi ducha lat 80-tych do naszych czasów, co do tego nie ma wątpliwości i w dodatku robi to w bardzo udanie. Chłopaki pokazują, że nie trzeba kopiować innych bardziej znanych zespołów, żeby grać podobnie. Udowadniają, że można "grać swoje" korzystając z tego co dawno temu wymyślili inni, nie tracąc przy tym swojej "tożsamości". Może i jest to lekko zagmatwane, ale tak to odbieram. I polecam Roadhog wszystkim heavy maniakom, bo to jest naprawdę bardzo dobry album. --- metalside.pl

When we talk about the metal scene in Poland, the bands that usually come to mind are Vader and Behemoth, I don't think these two bands need an introduction. Roadhog is a Polish heavy metal band than most people haven't heard of, which is understandable, since they're still more or less new. The thing is, they have a lot of potential and this album shows it.

The overall sound of this album can be easily compared to NWOBHM bands such as Tokyo Blade and Raven, but Roadhog does not simply copy these two bands' sound, Roadhog just bases its own sound on the basis of the other two mentioned bands' sound. A newer band that Roadhog can be compared to is Enforcer. Interestingly, Olof Wikstrand from Enforcer mastered and mixed this album, so that's certainly a factor that explains the similarities. Even the cover

Roadhog - Dreamstealer (2015)

Written by bluelover

Wednesday, 03 May 2017 12:59 -

screams 'eighties!'

There are no ballads to be heard here, there are only two options, fast (Liar, Chasing the Storm, Roadhog) and mid-tempo (On the Witches Path, Dreamstealer), some of the songs feature both options (Dead of the Night). In my opinion, the fast moments are better than the mid-tempo moments, not that I have anything against the mid-tempo.

Dreamstealer starts with a section where bass can be nicely heard, otherwise, the bass is buried underneath the other instruments. Guitars, on the other hand, have a crisp sound and everything they do ranges from really enjoyable to excellent. As for vocals, Krzysztof's vocals really resemble early NWOBHM vocalists, I cannot remember which exactly, what matters is that he would fit nicely in the period of the earliest eighties; they even remind me of some Serbian hard rock and heavy metal vocalists for some reason.

I really enjoyed this album, however, I feel the band has yet to show all that it can do. As it stands now, they have potential to make it in the metal world, but I guess only time will tell if that ever becomes true. --- Troodon_metallicus, metal-archives.com

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [4shared](#) [mega](#) [mediafire](#) [uloz.to](#) [cloudmailru](#) [ge.tt](#)

[back](#)